№ 100. Kraków 3 Maja — Wtorek. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w Krakowie miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do Bióra Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
Ogłoszenia, rozprawy odezwy wszelkiego rodzaju.
Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☛ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 2 maja.

Gazeta Lwowska ogłasza w dodatku urzędowym następujące „*Obwieszczenie* galicyjskiego c.k. Prezydenta krajowego w rzeczach zniesienia ciężarów gruntowych i komisarza ministeryalnego."

Paragrafem 167 rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 4 października 1850 r. którem ogłoszono zasady przy przeprowadzeniu zniesienia ciężarów gruntowych przestrzegać się mające, przyobiecano wydać umyślną, przez komisyę ministeryalną zaprojektować się, a przez wysokie Ministerstwo zatwierdzić się mającą instrukcyę dla urzędowych czynności komisyj okręgowych do zniesienia ciężarów gruntowych, a to ku oznaczeniu należytości i miary poddańczych niegdyś powinności urbaryalnych, jakie uprawnieni do pobierania ich wykazać, a które im z funduszów krajowych wynagrodzone być mają.

Instrukcyę tę wydano właśnie rozporządzeniem wysokiego Ministerstwa spraw wewn. z dnia 22 marca r. b. do l. 612.

Lubo ona właściwie tyczy się okręgowych komisyj do zniesienia ciężarów gruntowych, powołanych do rozpoznania wykazów, wniesionych przez uprawnionych, i właściwie dla nich samych przeznaczona, zawiera ona wszelako rozmaite postanowienia, dotykające z bliska interesów osób uprawnionych, o których dowiedzieć się, może zatém być dla nich tylko pożądaném.

Z téj uwagi i z odniesieniem się do obwieszczenia c. k. Namiestnictwa z d. 1 b. m. podaje się następujące w téj instrukcyi zawarte, interesów osób uprawnionych i obowiązanych dotykające postanowienia do ich wiadomości.

Pochodzące ze związku poddańczego a przez prawodzierżców uprawnionych wykazane powinności, za które żądają wynagrodzenia, a które im się prawnie należy, podpadają rozpoznaniu co do należytości i ilości miary w dwóch względach, a to:

A) co do wykazanych posiadłości gruntowych (ilości i rozległości poszczególnych gruntów czyli gospodarstw);

B) co do wykazanych powinności i wzajemnych za nie powinności.

Do A) Rozpoznawanie ilości gospodarstw pierwiastkowych dzieje się podług kategoryj na podstawie tabeli, mającéj obejmować ilość posiadaczów gruntu według szczególnych w każdém miejscu istniejących, albo w gromadzie zwyczajnych kategoryj (§ 14 J. U. do a).

Ilość tę porówna się z wymienionemi w § 166 rozporządzenia ministeryalnego z d. 4 października 1850 dokumentami.

W braku tych dokumentów służyć będą do tego porównania przedewszystkiem wzmiankowane już w wysokiém rozporządzeniu ministeryalném fasye urbaryalne z 1820 r.

Jeżeli się z tego porównania okaże nadmiar, wynikły z podziału gruntów pierwiastkowych, natenczas służy za zasadę, że powinności z poszczególnych oddzielonych części gruntów poddańczych razem wzięte nie mogą przewyższać powinności, jakie się należą z całego gruntu pierwiastkowego.

Wykazane powinności większe muszą być uzasadnione, albo gdyby się to uczynić nie dało, przez komisyę do należącéj ilości sprowadzone. Wykazana większa powinność może tylko przez powiększenie pierwotnego nadania (dotacyi) gruntu, albo przyznanie byłemu poddanemu innych korzyści za uzasadnioną być uznana, co musi być udowodnione.

Rzeczą zatem komisyi będzie sprawdzić należycie stosunki faktyczne na uzasadnienie tego przywiedzione.

Co do osad na gruntach gromadzkich komisya rozważy, czy na rozdanych gruntach całkowitych dawniéj ciążyły prawnie osobne powinności, lub nie, albowiem wykazane przez posiadaczów nowych gruntów powinności w takim tylko razie i w takiéj ilości za należące się uznane będą, w jakiéj te grunta dawniéj w szczególności były obciążone.

Co do osiadłości na gruntach dominikalnych (dworskich) prawo wymagania osądzić należy z ugód lub innych prawnie obowiązujących aktów.

Rozumie się, że i co do osad na gruntach dominikalnych, należących do rzędu włościan, sprawdzenie prawnych przymiotów jest potrzebne.

We względzie prawnego przymiotu gruntów (jednakże tylko odnośnie do wyrachowania wynagrodzenia i bez ubliżenia tém pytaniu prawa własności) służy za podstawę okólnik z d. 25 listopada 1846 r.

Komisya powinna się w każdym razie przekonać, czy obowiązany przypisywany mu grunt rzeczywiście w podanéj rozległości spokojnie i bez zaprzeczenia posiada.

Jeżeli dwór zajął grunta poddańcze, wykazał ciążące na nich powinności i jeżeli uprawniony do wymagania nie przychyla się na wezwanie komisyi do zwrotu zajętych części, to należytość powinności ma być stosunkowo zniżona, przy czém stosunek części zajętych do całego gruntu będzie miarą zniżenia, którato miara i wtenczas zastosowaną być ma, gdy część gruntu przez wypadki elementarne znikła.

Jeżeli zaś stosunek jest sporny, a nie można w téj mierze skłonić stron do pogodzenia się, należy go wyprowadzić przez dochodzenie, pamiętając o tém, że daty prowizorycznego katastru rozległości gruntu nie mają mocy dowodu prawnego.

Jeżeli grunta poddańcze zamieniano na dworskie bez zezwolenia Rządu krajowego, a dwór wykazał powinności, jakie pierwotnie ciążyły na obecnie w jego posiadaniu będących gruntach poddańczych, to komisya rozpozna, czy grunta zamieniane co do ilości i jakości są sobie równe, a gdyby się okazało uszczuplenie indywidualnego albo całkowitego gruntu obowiązanych, zniży stosunkowo wykazane powinności.

Jeżeli zaś akt zamiany Rząd krajowy zatwierdził, treść jego bez wchodzenia w rozpoznanie ma być uwzględniona.

Wykazane powinności, ciążące na gruntach poddańczych, zostających w posiadaniu prawodzierżców, albo przez wypadki elementarne zniszczonych, powinny przy rozpoznaniu być wykreślone, od czego wyjęte są tylko powinności z pustek, zostających w rękach prawodzierżców, a które na rzecz funduszu wynagrodzenia zabrane będą.

Do B) I w rozpoznawaniu i wyrachowywaniu należytości i wysokości poddańczych starodawnych powinności inwentarskich służy opis kategoryjny lit. A. za podstawę.

Przedewszystkiem komisye powiatowe rozpoznać mają:

a) czy każda do wynagrodzenia podana powinność w ogólności i w podanéj ilości aż do roku 1846 istniała?

To rozpoznanie uskutecznia się zwyczajnie ustnie przez wysłuchanie przełożonego gromady i mężów zaufania.

Jeżeli uczyniono przy tém zarzuty, to rozpoznaje się ściśle pobierane po rok 1846 wykazane powinności;

b) czy każda powinność w ogólności i w podanéj ilości zawarta jest w fasyach dochodu z 1820 r.?

c) czy i o ile poszczególnym powinnościom sprzeciwiają się sprawdzone przez urząd obwodowy inwentarze powinności, prawomocne decyzye władz politycznych albo sądowych, i potwierdzone przez urząd obwodowy kontrakty lub komplanacye?

Jeżeli powinności wykazane i według sprawdzenia aż do r. 1846 wymagane zgadzają się z fasyami dochodu z r. $18^{19}/_{20}$, to należy się daléj przekonać, czy i o ile im się sprzeciwiają wzmiankowane pod *c)* dokumenta lub nie? Jeżeli ostatni przypadek zachodzi, to pozycye za słuszne poczytane uzna komisya za należne, przeciwnie w pierwszym przypadku, jeżeli uprawniony przekroczenia nie może usprawiedliwić, pozycye stosownie do tych dokumentów uważane będą za nienależne i wykreślone, albo do odpowiedniéj wysokości sprowadzone.

Jeżeli w téj lub owéj gromadzie nie ma żadnego z wymienionych dokumentów, albo jeżeli znajdujące się nie są dostateczne do uzasadnienia prawa wymagania, to komisya uskuteczni rozpoznanie i sprawdzenie pozycyj na podstawie wzmiankowanego powyżéj pod *a)* i *b)* rozpoznania, tojest: czy podane powinności w ogólności i w podanéj ilości aż do roku 1846 istniały, i czy powinność w ogólności i w podanéj ilości zawarta jest w fasyach urbaryalnych z r. 1820?

Jeżeli zaś powinności nie zgadzają się z fasyami z r. $18^{19}/_{20}$, i jeżeli prawodzierżca nie może wyżéj wykazanych powinności udowodnić, czy to nadaniem więcéj gruntów, albo innemi z tém nadaniem na równi stojącemi przyzwoleniami, pozycye takie uważane będą za nienależne i zostaną wykreślone albo też zniżone. W ocenieniu należącego za odpadnienie pańszczyzny wynagrodzenia ma być ciągle miany wzgląd na ograniczenia, zawarte w patencie pańszczyźnianym z d. 16 czerwca 1786 r.

W gromadach, gdzie istniała tak zwana zmienna pańszczyzna, tj. gdzie w skutek prawomocnych dokumentów, albo prawomocnych decyzyj, albo też niezaprzeczonego starodawnego zwyczaju prawnie należąca się ilość dni pańszczyźnianych od poddanych, którzy mieli bydło, ciągło, a od reszty pieszo odrabiana bywała, zmienna ta pańszczyzna policzona być ma ze względem na rzeczywisty stan w okresie czasu od 1 stycznia do 15 maja 1848.

W ocenieniu czynszów pieniężnych zachowuje zupełną moc okólnik z d. 19 marca 1811, do l. 10399, według którego czynsze pieniężne inwentarskie tylko w walucie wiedeńskiéj pobierane być miały.

W razie, gdy przy zmiennych czynszach pieniężnych dochód w przecięciu podług postanowień § 30 rozporządzenia ministeryalnego nie może być wyrachowany, dochód fasyonowany ma być przyjęty.

Co do powinności nieinwentarskich (z ugody pochodzących) prawo wymagania ich ma być ocenione podług ugód zawartych albo innych prawomocnie obowiązujących dokumentów z tém atoli ograniczeniem, że prawem zakazane powinności nie mogą stanowić przedmiotu umowy, a więc i wynagrodzonemi być nie mogą.

Takie postępowanie przepisane jest dla rozpoznania wysokości i należytości wykazanych powinności poddańczych, jakie komisye powiatowe z urzędu swego przedsięwziąść powinny, które za przyzwaniem prawodzierżcy, zastępcy skarbu państwa, przełożonego gminy i dwóch do czterech przez obowiązaną gromadę wybrać się mających ludzi posiadających zaufanie, ma być przedsięwzięte, a do których szczególni obowiązani włościanie (posiadacze gruntu) w takim tylko razie przyzwani być mają, gdyby w rozprawie téj powstały trudności, któreby bez zawezwania i wysłuchania ich usunąć się nie dały.

Gdyby zaś przy tych rozprawach pomienione strony, lub też sami do powinności obowiązani mieli co do zarzucenia, i powinności wykazane zaprzeczali, wtedy zachodzi następujące od powyższego różniące się postępowanie:

Zarzuty, które tylko przy rozprawach czynić wolno, mogą mieć za przedmiot:

a) ze strony prawodzierżców: uskutecznione sprostowanie lub zupełne wykreślenie wykazanych powinności i wzajemnych wynagrodzeń;

b) ze strony obowiązanych i zastępcy skarbu publicznego: uszczuplenie posiadła gruntowego, zaprzeczanie prawnego tytułu do wymagania wykazanych powinności lub wzajemnych wynagrodzeń i tytułu do ich wymiaru, nakoniec zaprzeczenie dzierżenia ich faktycznego.

Wszelkie czynione zarzuty powinna komissya okręgowa starać się drogą stanowczéj ugody pozałatwiać. Jeżeliby się doświadczana ugoda nie powiodła, komissya wniesione zarzuty weźmie do protokółu dokładnie i z okolicznościami opisane, i takowe godnie oceni.

Jeżeli komissya uważać będzie, że przedmiot sporu podług przepisów wysokiego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 4 października 1850 L. 18053, przechodzi zakres jéj działania, wtedy odkaże strony natychmiast do przyzwoitego sądu.

Jeżeli zaś rozstrzygnienie rzeczy wchodzi w jéj zakres, ale rzecz nie jest tyle jasna, aby w téj mierze bez dalszego jéj zbadania stanowić o niéj mogła, natenczas do tego badania przystąpić, tym końcem potrzebne może unaocznienie przedsięwziąć, powołanych świadków, ludzi rzecz pamiętających i znawców wysłuchać, okazane lub powołane wyroki

i dokumenta przejrzeć; jeżeli tytuł wymagania zaprzeczany, w każdym razie zwyczaju w prawo obróconego tj. niezaprzeczonego de facto posiadania, o ile z trwającemi przepisami poddańczemi jest zgodny, dochodzić, i podług wypadłości przedsięwziętego badania z uwagą na wyśledzenia z poprzedniczego rzeczy rozpoznawania wykryte, lub gdyby rzecz była już tak jasna, iżby w téj mierze bez dalszego badania, zaraz z pierwszego rozpoznania przedmiotu spornego i wyśledzeń poprzedniczego badania, bezprzeszkodnie rozstrzygnąć się dała, natychmiast, na zasadzie ustaw, które dla sporów poddańczych istniały, rozstrzygnąć winna, wartość pieniężną powinności za prawnie należące uznanych, podług oznaczeń powołanego rozporządzenia wysokiego ministerstwa, prowizorycznie ustanowić, wyrok stronom wydać, z wolnością udania się do drogi prawa i takowy onym doręczyć; czyni się przytém i ta uwaga, że tam, gdzie tytuł wymagania zaprzeczony, gdyby przy zupełnym braku dokumentów, stósownie do istniałych przepisów poddańczych dla osądzenia, czy powinności poddańcze są należne, powołanych, nie było nawet można wyśledzić zwyczaju, któryby przeszedł w moc prawa, wypada prawodzierżcę odkazać całkiem do drogi prawa z tym dokładem, iż gdyby w przepisanym terminie dni **90** skargi swojéj wnieść omieszkał, omieszkanie to za zrzeczenie się roszczenia swojego uważaném będzie; jak równie w czynionych zarzutach przez obowiązanych, lub zastępcę skarbu o uszczuplenie posiadła gruntowego, nastąpić ma urzędowanie komissyi okręgowéj z wyłączeniem wszelkich, jedynie dla drogi prawa zastrzeżonych roszczeń do prawa własności, a to, w sposobie wskazanym wyżéj, przy rozpoznawaniu z urzędu przedsiębrać się mającém pod A), nakoniec, że tam, gdzie faktyczne dzierżenie powinności jednych i wzajemnych powinności drugich, same przez się (bez tytułu dzierżenia) spierane będzie, dochodzenie rzeczy w sposobie wyżéj pod B. a) przedsięwzięte i rzecz podług wynikłości dochodzenia rozstrzygniętą być ma.

Dalsze postępowanie komissyj okręgowych przy wymiarkowaniu wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, obejmuje rozdział **2.** **Oddziału II** wysokiego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 4 października **1850 L. 18053.** — Wyrok podług **§ 185** tegoż rozporządzenia zapaść mający, wydany będzie na całą gromadę, albo na jedną część gromadzką lub dworską prawodzierżcy urbaryalnemu do powinności obowiązanéj, w którym powinności zniesione, oszacowane i do wynagrodzenia uznane, sumarycznie podług ich poszczególnych gatunków umieszczone będą.

Pod częścią włości, dworską albo gromadzką urbaryalnie obowiązaną, rozumi się tylko taka, która tworzy ciało tabularne samoistne, a bynajmniéj taka, która tylko fizycznie, a nie tabularnie jest oddzielona.

Jeżeli który z prawodzierżców w jednym albo drugim roku, licząc od **15** maja **1848** aż do rozpraw indemnizacyjnych, pociągał obowiązanych nienależnie do powinności poddańczych, będzie rzeczą komissyi okręgowéj oznaczyć za każdy rok ich wartość pieniężną podług cen katastru urbaryalnego, i takową w swoim wyroku, w ilości ogólnéj liczebnie umieścić, aby można takową przy asygnowaniu rent wynagrodzenia za należne lata odebrać i każdemu obowiązanemu wypłacić kazać.

Wreszcie w każdym z **12** obwodów kraju do téj krajowéj komissyi należących, ustanowionych będzie tymczasem po dwie komissyj okręgowych podległych saméj tylko c. k. krajowéj komissyi ministerstwa w rzeczach zniesienia ciężarów gruntowych, których liczba następnie w miarę potrzeby i możności pomnożona będzie. Te okręgowe komissye, których objętość, ograniczenie i obsadzenie późniéj ogłoszone będą, tworzą organy komissyi ministerstwa krajowéj w doprowadzeniu do skutku dzieła zniesienia ciężarów gruntowych, zwać się będą po wyznaczonych im siedzibach urzędowych, które podobnież publicznie oznajmione zostaną, i w porządku mają one jako komissye miejscowe urzędować. Potrzebnego dla ich urzędu pomieszczenia, które z dwóch izb składać się ma, dostarczyć obowiązani, za wezwaniem przełożonego komissyi okręgowéj, byli panowie gruntowi bezpłatnie, doręczanie zaś pism i chody posłańców będą gromad powinnością.

W pomoc do przepisywania mogą nakoniec prawodzierżne państwa gruntowne, jako też i gminy mające u siebie ludzi do tego zdatnych i do zarządzenia nimi wolnych, zażądać od komissyj okręgowych, członki atoli tych komissyj nie mają prawa domagać się bezpłatnego dla siebie pomieszkania.

Lwów **8** kwietnia **1853.**

Karol kawaler de Czetsch-Lindenwald,
c. k. galicyjski prezydent krajowy w rzeczach zniesienia ciężarów gruntowych.

Korespondencya Czasu.

Berlin 30 kwietnia.

† Obojętność umysłów dla rzeczy politycznych, panująca obecnie prawie na całym kontynencie, nie może być dowodem powtarzanego nawet dość często przez dzienniki mniemania, że obecny stan Europy nieprzedstawia dla ludzi myślących żadnego interesu. Bo dosyć rzucić okiem na wypadki kilkunastu dni ostatnich, aby się przekonać, że Europa nie letargiem jest złożona, lesz że przeciwnie zdaje się chorować na brak snu, któryby jéj siły pokrzepił i do nowego usposobił życia. Państwa pierwszego rzędu zdają się używać snu tego, i z gabinetów ich rozchodząca się na stałym lądzie cisza pokoju utwierdza nawet z bliska patrzących w przekonaniu, że wznoszące się w pomniejszych ościennych państwach wewnętrzne zamieszki i burze przerwać jéj niezdołają. Być może, lecz to niezmniejsza znaczenia bieżących wypadków, zwłaszcza tych, które są koniecznym wypływem z powitych z sobą w nierozwikłany węzeł stosunków europejskich. Takie stosunki przedstawiają nam oddawna Sardynia i Szwajcarya, które stoją w téj chwili na punkcie zawarcia z sobą odpornego przymierza przeciwko grożącemu im zewnątrz niebezpieczeństwu. Równie ogólnego europejskiego znaczenia jest kwestya sukcesyi korony duńskiéj, która pozornie załatwiona traktatem 8go maja 1852 r. nie tyle w interesie Danii i Europy co Rosyi, dziś dopiero, gdy w skutku obrad nad nią i ministeryum i sejm musiały ustąpić z pola, zwraca powszechną na siebie dyplomacyi i publiczności uwagę. Ważność kwestyi oryentalno-tureckiéj tak jest widoczną, że cała kontynentalna rządowa prasa uważa za rzecz potrzebną, uspakajać prawie codziennie opinią publiczną zaręczeniem, że tą razą z wiszącéj nad wschodem burzy nie spadnie żaden grom wstrząsający podstawy pokoju europejskiego. Wiadomość zaprzeczająca prawdziwości dawniejszego doniesienia o wybuchłém powstaniu w Konstantynopolu, przyjętą była w całéj Europie z tém większém zadowoleniem, im gwałtowniejszym był alarm poprzednio wywołany.

Do powyższych kwestyj, oczekujących spokojnego załatwienia, przybyła nowa w Holandyi, sprowadzona, jak się zdaje pozornie tylko, bullą papiezką, urządzającą na nowo hierarchią kościoła katolickiego w tym kraju. Prawdopodobniéj, konflikt, który tam zaszedł, pomiędzy ministerstwem mającém większość parlamentu po sobie a monarchą, jest w pewnym względzie zamachem stanu, w celu wzmocnienia władzy panującego. Ministeryum zostało odprawioném na miejsce jego powołane nowe niepewnego koloru. Świeża depesza donosi, że Izba druga została rozwiązaną. Nowe wybory nakazane na dzień 17 maja, otwarcie sejmu na 14 czerwca. Konstytucya niema być wprawdzie zmienioną, lecz prawa organiczne mają uledz częściowéj modyfikacyi. Wyznania mają być wolne, ale podległe ścisłéj kontroli. Centralizacya ma być umiarkowaną, a prowincyom i gminom zostawione wolniejsze pole działania, niż dotąd. Przedewszystkiém władza wykonawcza monarchy ma być rzeczywistością, nie czczym pozorem. Myśl ta zdaje się być przewodniczą programu ministeryalnego, kończącego się odezwą do narodu. Depesza niewyjaśnia pobudek zaszłego konfliktu, nadmienia tylko, że program ministeryalny złe sprawił wrażenie; dzienniki zaś dnia poprzedzającego każą się domyślać, że cała katastrofa jest dziełem politycznéj intrygi, która pod pozorem obrony protestanckiego kościoła przeciw wymaganiom katolickim, ułożoną była głównie w celu obalenia liberalnego ministerstwa Thorbecke. Jakkolwiek zmiana ta w państwie takiego rozmiaru, jak Holandya, niemoże mieć wpływu na ogólną politykę Europy, to przecież geograficzne położenie kraju, stosunki jego komercyalne i religijne, dotykające Belgii, Niemiec, Francyi i Anglii, nie małym są ciężarem na szali ważącéj się nieustannie polityki europejskiéj. Następne wiadomości rozjaśnią nam bliżéj istotne powody, znaczenie i cel zaszłéj katastrofy, mianowicie téż opinią, która nasamprzód w bulli papiezkiéj upatrywała źródło całego sporu.

Że sprawy kościelne w państwach europejskich, nie tylko katolickich lecz i protestanckich do coraz większego przychodzą znaczenia, to nie jest rzecz nowa. W Anglii, w Prusiech, w Holandyi, a niedawno temu w krajach górnego Renu sprawy te przybrały o tyle drażliwszy charakter, że tu się toczy walka pomiędzy kościołem katolickim z jednéj, a kościołem protestanckim i władzą świecką protestancką z drugiéj strony. Wiadomą już jest deklaracya pięciu katolickich biskupów dyecezyj górnego Renu odznaczająca się rzadką śmiałością w orzeczeniu istotnego stosunku kościoła katolickiego do władzy świeckiéj. Wiadomą jest już także i odpowiédź rządów wirtemberskiego i badeńskiego na powyższą deklaracyą, dająca surowe napomnienie biskupom przestrzegania granic należnych rządowi powinności.

Z obu tych aktów widać, że spór tu wszczęty może stósownie do okoliczności wzniecić pożar trudny do ugaszenia. Zajmuje on już silnie powszechną uwagę w Niemczech, a mianowicie i w Prusiech, gdzie w tych właśnie dniach dzienniki tutejsze ogłosiły *Breve* papiezkie z miesiąca lutego b. r. wydane do biskupów pruskich w sprawie małżeństw mieszanych, którego punkta główne stanowią: 1) że do zawarcia mieszanego małżeństwa potrzeba dyspensacyi samego papiéża, a w nadzwyczajnych przypadkach miejscowego biskupa; 2) że przed zawarciem takowego małżeństwa strona niekatolicka powinna pod przysięgą dać obietnicę wychowywania spłodzonych dzieci w religii katolickiéj; 3) że małżeństwa takie, stósownie do przepisów koncylium trydenckiego, mogą się tylko zawiérać na nieświęconych miejscach, i narzeczeni nie mogą być w katolickich kościołach zapowiadani, ani przez katolickich księży błogosławieni. Możecie sobie wyobrazić, że *breve* podobnéj treści w kwestyi tak drażliwéj, o którą spór już tyle lat się nadaremnie toczył, sprawić tu musiało nie małe wrażenie. Wprawdzie Bióro Kor. zapewnia, że dotąd niema ono żadnego skutku, i małżeństwa mieszane odbywają się dawnym zwyczajem. Wszakże dziennik ten nie zaprzecza, że takie breve świeżo wydaném zostało, a jeśli tak jest, to i skutki jego są niewątpliwe.

Szereg przytoczonych kwestyj, czekających w łonie historyi świata rychlejszego lub późniejszego rozwiązania, wart jest zaiste zajęcia ludzi myślących, i nie usprawiedliwia bynajmniéj panującéj dziś powszechnie politycznéj apatyi.

Paryż 27 kwietnia.

Jakem was dawno uprzedził, p. de Montalembert gotuje się wystąpić z opozycyą w toku rozpraw nad budżetem. Przedstawia on poprawkę do prawa budżetowego, na mocy któréj: przychód 1,800,000 fr. z majątków orleańskich Neuilly i Moncau, ma być wykreślony z budżetowych przychodów. Z téj okazyi powie on mowę, w któréj wystawiając niesłuszność konfiskaty i następstwa uchwały budżetu, tj. potwierdzenia konfiskaty przez Izbę, przebiegnie krytycznie cały system restauracyi cesarskiéj. W razie odrzucenia poprawki, co jest niezawodném, p. de Montalembert ma podać się do dymisyi.

Według *la Voix de la Vérité*, dziennika arcybiskupa paryskiego, Papież ma przybyć do Paryża dla ukoronowania cesarstwa. Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwą, i jeżeli odłożenie przyjazdu Papieża miało za powód stan cesarzowéj, to dziś przyjazd i koronacya mogą się odbyć bez długiéj zwłoki.

Mówią bowiem, że onegdaj w nocy cesarzowa poroniła. Z téj przyczyny nie znajdowała się na balu danym tego dnia w Tulieryach. Dla legitymistów wypadek ten jest pożądanym. W ich przekonaniu, poronienie nastąpiło w skutek natury zdrowia cesarzowéj, a w przekonaniu imperyalistów w skutek niepotrzebnie wziętéj ciepłéj kąpieli. Legitymiści mają nadzieję, że cesarzowa niedoczeka się potomstwa. Ministrowe de Persigny, Ducos i Bineau uległy poprzednio temu samemu nieszczęściu co cesarzowa.

Bal tulieryjski złożony z 5000 osób, odznaczał się tylko nieobecnością cesarzowéj i krótką obecnością cesarza. Cesarz niemógł tego razu pokryć doznawanéj zgryzoty, ale przyczyny jej nikt nieodgadł.

Dzisiejsze *Débaty* podają jako przykład śmiałości biskupów: okólnik biskupa de St. Claude, ogłoszony z powodu encykliki papiezkiéj, i zganienie przez biskupa de Luçon dziełka p. Blanc, urzędnika z ministeryum oświecenia, ogłoszonego pod tytułem: *Petit manuel d'administration pour les affaires du culte catholique.* Dwa te akta należą wszelako do kompetencyi biskupów. Zresztą zganienie dziełka p. Blanc było słuszne, bo zawiera wiele błędów.

Czytaliście mowę Guizota, wzmiankującą myśl rzuconą już w *histoire de la Civilisation*, że w braku wolności politycznéj, wolność obróci się w wolność religii. Dzienniki rządowe uderzyły naturalnie z tego powodu na Guizota. *Le Pays* zapytał się naiwnie jaki jest dowód, że wolność polityczna znikła we Francyi? w któréj epoce było tyle wolności ile w dzisiejszéj Francyi? Granier de Cassaignac, jako tambor-mażor dziennikarstwa rządowego, dodał, że za Rzeczypospolitéj było mniéj wolności niż dzisiaj, i że Emil de Girardin popierał kandydaturę L. Napoleona dlatego, że w nim widział uosobienie wolności. Na taki argument *ad personam*, Emil de Girardin przerwać musiał kilko-tygodniowe milczenie i oświadczył, iż jeżeli popierał kaudydaturę L. Napoleona, to dlatego, że ufał w dawne pisma i zaręczenia cesarza. Emil de Girardin nieśmiał dodać że się pomylił, ale aby się pomścić na Granier de Cassagnac, przytoczył jego elektoralny okólnik, gorliwie republikański, liberalny i wołający co zwrotka: królowie i królestwa znikają!

Tyle jest co wam mogę dzisiaj powiedzieć o polityce Francyi. Wiadomości podrzędne znajdziecie w dziennikach. Cisza Paryża jest głęboka. Pogłosek jest mało. Polityka staje się coraz większym sekretem, zawartym między kilku osobami. Cała Francya wierzy ciągle, że jenerał Cornemuse był zabity, a marszałek St. Arnaud ranny. W braku nowin i przy niebezpieczeństwie komunikowania nowin, korespondenci stają się meklerami i kulisierami. Tański wszedł do współki z jednym meklerem i porzucił politykę. Ma on jednak zamiar ogłosić broszurę pod tytułem: *Dixsept jours à Mazas.* Będzie to historya jego więzienia. *L'Assemblée Nationale* ogłosiła w tych dniach dobry artykuł. Pytając się dlaczego rząd konstytucyjny niemógł się utrzymać we Francyi, kiedy utrzymuje się korzystnie i z chwałą w Anglii, Belgii i Piemoncie, odpowiada, iż przyczyna tego pochodziła z rozdziału rojalistów na orleanistów i legitymistów. Wytłumaczenie przyczyny było słuszne.

Przegląd Polityczny.

Wiadomości z Niemiec mają czysto-miejscową ważność. Obrady Izb pruskich straciły zupełnie na interesie, a krótki jeszcze byt ich wpływa na załatwienie spraw ryczałtowo. Ustawa gminna, jedna z najważniejszych, traktowana niedbale, niedoczeka się nawet końca w tym sejmie. W ogóle cały system organizacyjny Prus nosi na sobie cechę pośpiechu i mięszaniny pojęć centralizacyjno-policyjnych z pojęciami o samorodnym rządzie. Jeżeli

wszakże potwierdzi się, co książe pruski miał w tych dniach powiedzieć do deputacyi Pomorza, prowincyi najmocniéj za przedmarcowym systemem obstającéj, tojest, iż nierad jest dążnościom restauracyjnym i pragnie aby nie powiedziano o Prusach iż się niczego nie nauczyły, i niczego niezapomniały, wtedy przypuścić można, iż rząd myśli o reformach; lubo z całego biegu czynności niemożna dostrzedz, aby w téj mierze trzymano się jakowego stałego planu. W ministeryum samém niemasz téż wspólnéj panującéj myśli; minister spraw wewnętrznych i minister spraw zagranicznych, nie licują wcale z sobą, i temu to może stosunkowi przypisać należy owe peryodycznie pojawiające się pogłoski o zmianie gabinetu. Pogłoski te i dziś znów krążą, ale im już nikt niewierzy.

Przyjazd króla belgijskiego do Berlina, a następnie do Wiednia, przypisywanym jest politycznym sprawom, mianowicie uważają w nim chęć zbliżenia się dworu bruxelskiego do dworów wschodnich, aby zastąpić dawniejszy węzeł familijny łączący Belgią z Francyą.

O sejmach po różnych drobnych państwach niemieckich nic nie mówimy, czynności ich bowiem są jakoby sprawami gminnemi pojedyńczych miast.

— W Freiburgu szwajcarskim aresztują wielu znakomitych stronników konserwatywnych, wmieszanych w ostatnią wyprawę chłopską. Jest to już czwarta próba na obalenie radykalnego rządu tego kantonu. Zgromadzenie w Posieux było jej prologiem.

— Nadeszłe dzisiaj dzienniki francuzkie z 28go b. m., niezawierają żadnéj wzmianki o słabości cesarzowéj, zaczém podana wyżéj w korespondencyi paryzkiéj wiadomość wydaja nam się wątpliwą.

W komisyach Ciała prawodawczego dosyć żwawe toczą się rozprawy nad rozmaitemi projektami rządowemi. Komisya wyznaczona do rozpoznania projektu do prawa o pensyach emerytalnych, w skutku odrzucenia przez Radę stanu proponowanych z jéj strony poprawek, wnosi proste odrzucenie całego projektu do prawa. Ciało prawodawcze miało się wnioskiem tym zająć, na pełném posiedzeniu 29go.

Aresztowano znowu w Paryżu kilka osób, z powodu jak mówią wprowadzania do Francyi anti-rządowych pamfletów.

— Pod Anglią podajemy bliższo szczegóły posiedzenia Izby niższéj, na którém sekretarz Stanu spraw zagranicznych złożył wyjaśnienia co do ostatnich zajść na wschodzie.

Przed sądem policyjnym londyńskim wytoczył się proces p. Hale, w którego fabryce znaleziono przy rewizyi 260 funtów prochu. Niepodajemy bliższych szczegółów téj sprawy, która dotychczas nic nieprzedstawia ciekawego. Adwokat oskarżonego twierdzi, że znaleziony materyał palny, niejest prochem strzelniczym, ale kompozycyą do wyrobu rakiet kongrewskich. Wszakże prokurator rządowy p. Bodkin oświadcza, że rząd ma inne jeszcze ważniejsze powody, do pociągania p. Hale. Następne zatém posiedzenie ciekawsze przedstawi rezultata.

Wiedeń 30 kwietnia. Składki na kościół wedle dzisiejszego wykazu dochodzą summy 520,071 złr. 208 duk. i kilkaset sztuk różnéj obcéj monety złotéj i srebrnéj.

— Dotychczasowy konsul rosyjski w Tryeście hr. Cassini został jeneralnym konsulem dla Tryestu i Wenecyi.

— Dzisiejsza *Kor. austryacka* występuje przeciw nowemu artykułowi p. Armanda Bertin w *Debatach* z dnia 25 kwietnia w przedmiocie sekwestracyi dóbr wychodźców lombardzkich, a to w celu, jak mówi nie polemiki, ale by sprostować mylne zdanie autora, tém dziwniejsze, iż mu zapewne nie były obcemi dyplomatyczne w téj sprawie korespondencye. „Utrzymuje on — mówi *Kor. Austr.* niby opowiadając, jakoby w nocie c. k. gabinetu do rządu piemonckiego, było uznaném za główny powód sporów, system konstytucyjny w Piemoncie, co mocno turyński gabinet obrazić miało. Wszakże ani depesza c. k. minister. spraw zagranicznych z dnia 9 marca, ani powtórna z dnia 7 kwietnia, ani téż inny jakowy dokument podobnéj nie zawiera wzmianki; a lubo w oczach naszych wielkie frazesa tak Izb i dziennikarstwa w Piemoncie, jak i pomienionego artykułu *Debatów* ze względu na okazaną w nich parlamentarną żarliwość, nie większą mają wartość, aniżeli rzeczywistą, to wszakże c. k. rząd, który szanuje tak dobrze niepodległość państw obcych, mianowicie co się tyczy wewnętrznych spraw ich, jak umie bronić terytoryalnych praw swego zwierzchnictwa, nigdy nie twierdził, aby istnienie konstytucyjnych urządzeń w Piemoncie samo przez się było przeszkodą do wzajemnego porozumienia się i przyjacielskich stosunków. Dwa sąsiednie cesarstwu państwa niemieckie tegoż samego politycznego znaczenia co Piemont (Bawarya i Saksonia) mają takież instytucye, a przecież nie przeszkadza to bynajmniéj przyjaźni Austryi ku nim i nawzajem. To czego c. k. rząd domaga się od swoich przyjacielskich i sprzymierzonych sąsiadów, i sam im z gotowością ofiaruje, oparte jest na prawie narodów i samém naturze stosunków, musi być koniecznie ze strony udzielnego państwa od sąsiadów swoich wymaganem: aby rewolucyjne dziennikarstwo nie mogło z po za granicy, rozsiewać bunt i zdradę, aby rząd obcy nie mógł jawnie opiekować się i bronić nieprzyjaznych sąsiedniemu państwu żywiołów. Rząd sardyński przy nie jednéj sposobności ukalał się, że niedokładne tameczne instytucye nie dozwalają mu wypełniać pod tym względem wszelkich międzynarodowych obowiązków, a same *Debaty* po wiele razy dawniéj sardyńskim przyjaciołom swoim z dobrego serca udzielały radę, aby niektóre urządzenia demokratyczne starali się usunąć. O dalszych lub innych rzeczach nie było nigdy mowy między Austryą i Piemontem."

— Książe Daniel Czarnogórski po złożeniu osobiście N. Panu podziękowania za opiekę, był w odwiedzinach u jenerała gubernatora stolicy feldmp. baron Kempen i u pierwszego adjutanta J. C. Mości fmp. hr. Grünne, a następnie miał się przedstawić dostojnym rodzicom Cesarza Jmci.

— *Cop. Ztgs Cor.* utrzymuje, że poseł sardyński hr. Revel powróci do Wiednia z końcem maja. W pałacu poselstwa tož samo panuje mniemanie; dzienniki francuzkie sądzą, że z obu stron pewne koncesye będą uczynione, które podadzą środek do przywrócenia nadwerężonych stosunków przyjaźni między obu gabinetami.

— Przy teraźniejszym poborze wojskowym w Węgrzech wykazała się potrzeba zakazania surowo zbyt wczesnych małżeństw. Natrafiano bowiem na 15 i 16 letnich chłopców już żonatych, a wypadki te zdarzają się tak między Niemcami tam osiadłymi jako i Madziarami, częstszemi są wszakże między Serbami.

— Z końcem czerwca upływa termin, po który wszystkie kasy bankowe upoważnione są do wymiany wyszłych z obiegu w dniu 31 grudnia r. z. banknotów 4éj formy na 10, 100 i 1,000 złr.

— Andrzéj Kuruc powieszony został w Felegyhaza w dniu 23 kwietnia za rozbój.

— Naczelna Władza policyjna zakazała następujące pisma peryodyczne w obrębie całéj monarchii: 1) *L'eco di Savonarola* miesięcznik wychodzący w Londynie, 2) *Gazetta Popolare* w Cagliari, 3) *L'Armonia della Religione colla Civilta* w Turynie, 4) *Luther oder Papst* w Hildesheim.

— Na zgromadzeniu jeneralném akcyonaryuszów kolei północnéj we środę zdano sprawę między innemi z postanowienia J. C. Mości, iż kolej północna poprowadzona być ma kosztem towarzystwa tylko do Oświecima nie zaś do Bochni i że układ w tym względzie między dyrekcyą kolei, a ministerstwem, podpisany został dnia 25 kwietnia r. b. W r. 1852 dochody kolei północnéj przyniosły ogółem 7,012,271 złr. wydatki zaś 3,093,433; po odjęciu takowych i innych jeszcze summ, czysty dochód obliczono na 2,230,946 złr. który prócz zwykłego procentu przyniósł jeszcze nadwyżki 10% w dywidendzie.

W. Księstwo Poznańskie.

Poznań 27 kwietnia. Mówią, że wielu kapitalistów straciło ochotę podpisywania się na akcye budowy kolei żelaznéj poznańsko-wrocławskiéj, raz dla tego, że rząd nie przedłożył Izbom jeszcze żadnego projektu względem zabezpieczenia procentów, powtóre, że w projekcie swym ma zamiar rząd za zabezpieczenie owo procentów, zbyt wielkie żądać wynagrodzenia z zysków, wypływających z téj kolei żelaznéj. Pod takiemi okolicznościami nie rokujemy wczesnego załatwienia tego przedsięwzięcia, chociaż połączenie Wielkiego Księstwa z Szląskiem, stanowiłoby ogromne i niezbędne ogniwo pomiędzy Bałtykiem a morzem Środziemnem. Prawda, że prędzéj czy późniéj, kolej ta będzie budowana, jako konieczna, ale dziś nie ma widoku, aby roboty około niéj tak wcześnie się rozpoczęły, jak się spodziewano. (G. W. Ks. Poznań.)

Francya.

Paryż 27 kwietnia. Korespondenci *Indépendance* utrzymują, że słabość Cesarzowéj przeminęła szczęśliwie i że wróciła już do zdrowia. Tymczasem korespondent *Morning Chronicle* donosi (zgodnie z naszym korespondentem) że przypadek Cesarzowéj gorsze miał następności i że z tego powodu Cesarz mocno jest zasmucony.

— *Monitor* dzisiejszy ogłasza konwencyą zawartą między Francyą, Belgią i Prusami w przedmiocie przesyłek depesz telegraficznych. Prusy podpisały zarazem ten układ w imieniu Austryi, Bawarvi, Saxonii, Hannoweru, Wirtembergu i Holandyi. Pozostawiono również wszystkim innym krajom wolność przystąpienia do tego telegraficznego związku, którego bezpośredniem następstwem jest znaczne zniżenie taryfy depesz, już z dniem 1 maja wchodzące w wykonanie.

— W części nieurzędowéj, *Monitor* donosi co następuje: „Ogłoszenie Cesarstwa znalazło i w Mossul (w Arabii) rodzaj odgłosu, który z miejscowych stosunków wytłumaczyć się daje. Prostoduszni jeszcze mieszkańcy Mezopotamii nieumieli pojąć formy rządu przez abstrakcyjną ideę reprezentowanego. W ich oczach władza uosabia się w postaci silnego człowieka mającego wolę i siłę do działania. Gdy więc konsul francuski zatknął na domu swoim cesarską flagę, i gdy się rozeszła o tém wiadomość, mówiono wszędzie, że Francya jest znowu potężném państwem ma bowiem Padyszacha na swoim czele." *Pressa* umieszczając ten artykuł dodaje z swéj strony sarkastyczną uwagę: „Cieszymy się że ogłoszenie cesarstwa przyjęte było w Mossul z zapałem, ale nie pojmujemy w jakim celu *Monitor* usiłuje zmniejszyć wartość tego entuzyazmu mówiąc o „bardzo prostodusznéj" ludności Mezopotamii. Daleki od zasługiwania na takie miano, lud ten jest przeciwnie bardzo wykształconym, skoro co do formy rządu ten sam ma sposób widzenia, co większość francuskiego narodu."

Anglia.

Londyn 27 kwietnia. Na wczorajszém posiedzeniu Izby lordów margr. Clanricarde interpellował ministeryum co do sprawy tureckiéj; wskazał naprzód pobieżnie na missyą hr. Leiningena, na wymagania Francyi i Rossyi, a następnie żądał wyjaśnień o dzisiejszém rzeczy położeniu, a mianowicie czyli owe uderzające i niepokojące kroki mocarstw względem Turcyi dzieją się za wspólném porozumieniem i z wiadomością rządu W. Brytanii. Jeźli tak jest, to można się spodziewać, że i Cesarz rosyjski trzymać się będzie ściśle przyjętych względem innych mocarstw zobowiązań. Mowca wypowiada nadzieję, że Anglia i Francya wspólnie przestrzegać będą nienaruszalności traktatu Unkiar-Skelessy i że niepodległość Turcyi w interessie mocarstw zachodnich i europejskiego pokoju pozostanie nietkniętą; w końcu żąda przedłożenia Izbie zamienionych w téj kwestyi not dyplomatycznych.

Hr. Clarendon ubolewa, że życzeniu temu zadość uczynić nie może, nie dla tego wszakże, iżby w tym względzie zachodziły między mocarstwami nieporozumienia, ale dla tego, że dotyczące układy nie są jeszcze ukończone. Tyle jednak na interpellacyą odpowiedzieć może i chce, że w opinii rządu królowéj, niepodległość otto mańskiego państwa utrzymaną być powinna i że inne mocarstwa opinią tę w zupełności podzielają. Turcya zatém niema powodu obawiania się czegokolwiekbądź z zewnątrz, a i wewnętrzne jéj osłabienie, jakkolwiek niezaprzeczone, upadku jéj nie spowoduje, jeźli rozsądniejszéj trzymać się będzie polityki i łagodniéj chrześciańskich poddanych swoich traktować zechce. Co się tyczy missyi hr. Leiningena, miała ona wprawdzie peremptoryczny charakter, ale na uczynione rządowi cesarskiemu ze strony lorda J. Russell przedstawienia, odpowiedziano najuprzejmiéj, że rząd J. C. Ap. Mości niema bynajmniéj zamiaru odstępowania od tradycyjnéj polityki życzliwości dla Turcyi i rzeczywiście nic się takiego nie stało, coby uważać można za naruszenie prawa narodów lub coby mogło przyjazne między dwoma rządami stosunki zakłócić. Turcya wszakże popadła w zwykłe sobie błędy, przyznając Francyi te same koncessye w ziemi św. które pierwéj przyczyniła Rossyi. Z tego to jedynie powodu wysłany został do Stambułu książę Menżykow. Prawdą jest, że jednocześnie przedsięwzięto w Rossyi wojenne przygotowania, ale podania o nich bardzo były przesadzone. Toż samo powiedzieć można o żądaniach Rossyi, które tyle wywołały obawy i spowodowały nawet pułkownika Rose do przyzwania floty morza Środziemnego. Wszakże admirał Dundas za nadto był dobrze poinformowany o prawdziwym stanie rzeczy, aby był usłuchał tego wezwania, a jeźli flota francuska tak spiesznie wyruszyła, to okoliczność ta niema z tém żadnego związku i harmonii między Anglią a Francyą bynajmniéj nie zakłóciła. Mowca zwraca w końcu uwagę, że Cesarz wszech Rossyi dał słowo, że nic przeciwko niepodległości Turcyi przedsiębrać nie będzie, a W. Brytania może mieć w słowie Cesarza zupełne zaufanie. Wczoraj wreszcie nadeszła telegraficzna depesza od lorda Stratford z d. 14go b. m., z któréj powziąść można przekonanie, że nietylko pokój europejski nie jest wystawiony na szwank, ale nadto że wszystkie mocarstwa zgadzają się na konieczność utrzymania niepodległéj Turcyi.

Po tém oświadczeniu Izba przeszła do dziennego porządku.

W Izbie niższéj p. Duncombe wracając do sprawy rewizyi domowéj, przedsięwziętéj u p. Hale na Rotherhithe, zapytał lorda Palmerstona czyli jeszcze obstaje przy swojem twierdzeniu jakoby w domu tym znaleziono 500 funtów prochu. Lord Palmerston oświadcza, że był źle poinformowany. Znaleziono tylko 260 funtów palnéj materyi, o któréj sąd rozstrzygnie czyli ona była kompozycyą czy też prochem strzelniczym. Lord Dudley Stuart mówi, że na tem oświadczeniu poprzestać nie może, chodzi mu bowiem o zniweczenie potwarzy jaką z tego powodu rzucił jeden z dzienników na Koszutha, który wypiera się stanowczo wszelkiego w téj sprawie udziału. Na dowód tego (!) mowca odczytuje list Koszutha w którym tenże wręcz oświadcza, że knowań swoich niezaprzestaje i posiada zapasy broni, ale w innych krajach, gdzie prawo pozwala mu takowe swoją mienić własnością, nie zaś w Anglii gdzieby ich legalnie posiadać niemógł.— W innym liście ogłoszonym w wczo-

rajszych dziennikach, Koszuth użala się na prześladowanie jakiego doznaje ze strony policyi któréj ajenci ciągle go otaczają i każdy krok jego śledzą.

Times odpowiada dzisiaj na obadwa te listy, że o prześladowaniach policyi nic mu niewiadomo, ale mu wiadomo, że p. Koszuth żyje sobie spokojnie i wygodnie na Alpha-Road. „P. Koszuth niepowinienby spuszczać tego z uwagi, ale raczéj zastanowić się nad innym punktem. Komużto zawdzięczać mamy tak naprężone stosunki nasze z Austryą, iż podróżny mówiący po angielsku wystawiony jest tam na obelgi? List p. Koszutha odczytany przez lorda Dudley Stuart w Izbie niższéj aż nadto dobitnie wskazuje, że obowiązani jesteśmy nad jego postępowaniem czuwać. Oświadcza on w nim, że wszędzie prócz Anglii, zdecydowany jest wieść z Austryą wojnę, w całem tego słowa znaczeniu. Niemoże nam więc mieć za złe, że się staramy przekonać, czyli przypadkiem i Anglia nie leży w obrębie jego linii operacyjnéj. Nie mamy wreszcie nic przeciwko temu, aby obecność jego wśród nas sympatycznie była cierpianą, o ile praw naszych nienarusza, ale jedno z tych praw wymaga, aby z żadném z zaprzyjaźnionych z nami mocarstw, z brzegów naszych nie prowadził wojny.“

C h i n y.

Wychodząca w Hong-Kong gazeta p. n. *China-Mail* zawiera w dniu 11 marca patent cesarski, który donosi, że powstańcy opanowali miasto Wu-Kiang stolicę prowincyi Hopik. Dokument ten jest pełen skarg na powolność dowódzców chińskich i kończy się temi słowy: „Zaburzenia na południu nie dają nam w nocy spoczynku, i psują nam apetyt. Zamianowaliśmy już komisarzy to jest Luh-Kien-Ying (jenerał gubernator Tukiangu) i Ke-shien. Oba poprowadzą silną armię przeciw powstańcom i zniszczą ich....“ Zdaje się, że w Wu-Kiang dużo krwi przelano. Zwycięzcy zniszczyli szczególniéj gmachy rządowe i bóżnice, które z ziemią zrównano. Rodzina jenerała gubernatora Yeh wymordowaną została przez zemstę, iż przed dwoma laty gubernator zburzył grobowiec jednego z ich naczelników. Utrzymują, że powstańcy ciągną ku północy do Honan i zamierzają nawet zdobyć Zikli, to jest prowincyę pekingską.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 kwietnia. Rolnicy od trzech dni dopiero w okolicach Krakowa brać się zaczynają do robót wiosennych około gruntu, w wielu miejscach dotąd nic jeszcze robić niemożna; dla tego jako szczególność tegoroczną, godną zapisania w kronice Czasu, przytaczamy, że jeden z zamożnych właścicieli, na dwóch folwarkach w bliskości Krakowa, mianowicie na Szlaku i Prądniku Cellarowskim (Pocieszce) wszystkie roboty i siewy wiosenne ukończył. Dziś jest to osobliwością, a dwa lata temu wszyscy lepsi gospodarze w całym kraju przed końcem kwietnia całą jarzynę zasiali.

— Dnia *1go maja.* Dzisiejszy dzień prawdziwą był majówką, a lubo drzewa jeszcze nie rozwinięte, wszakże czuć było już prawdziwy powiew wiosenny. Roje też mieskańców wysypały się na przechadzkę za miasto, a jak przedtem na rynku, tak dziś na plantacyach lub w ogrodzie strzeleckim można się było ze wszystkiemi znajomemi twarzami spotkać. Na powitanie tego pięknego dnia dała się słyszeć jeszcze przed szóstą rano muzyka wojskowa, przyjemnie budząc z zimowego snu mieszkańców. Ogród strzelecki zaludnił się, a przybyło w nim miejsca przez wycięcie kilku grup drzew i otwarcie z ulicy widoku przed pałacyk. Na téj nowo zdobytéj przestrzeni rozstawiono drugie tyle stolików i jeszcze wygodne zostało miejsce dla muzyki, która pierwszy raz tego roku dała się w nim słyszeć.— Nielękając się powtarzania, bośmy jeszcze w tym roku nie mieli sposobności i potrzeby przytoczenia oklepanéj wprawdzie, ale prawdziwéj wiadomości: ulica Lubicz powitała nas w pierwszym dniu wiosny takim kurzem jakby od miesiąca deszcz nie padał. Deszczu tego wyglądamy z upragnieniem nietylko żeby zastąpił sikawki miejskie, ale żeby świeże zasiewy rolnika użyznił.

— Wczoraj wieczorem zgorzała znaczna liczba stodół w Chrzanowie, szczegóły pożaru nie znane nam dotąd.

— W jedném z tutejszych miejsc publicznych chłopiec młody, robiący częste próby z wirowaniem stołów, zapadł w kilkonastogodzinny sen magnetyczny, po którym obudziwszy się, doznawał niezwykłego osłabienia ciała. — *Graz. W. Ks. Poznańskiego* donosi, że w d. 23 kwietnia dziesięcioletnia dziewczyna po takowéj próbie dostała zapalenia mózgu i w trzy dni żyć przestała. Donosząc o tém, ponawiamy ostrzeżenie, aby niedozwalać niepotrzebnych i bezużytecznych prób stolikowych, zwłaszcza przez dzieci odbywanych; : gdy i tak już sprawdzono to zjawisko, którego rozwiązanie lub wytłómaczenie zostawić należy badaczom przyrody.

— D. 28go kwietnia umarł w Berlinie ostatni poeta niemiecki z wielkiéj epoki poezyi niemieckiéj, Ludwik Tieck, tłumacz Szekspira, pisarz mnóstwa powieści, znakomity humorysta i śpiewak pogrzebanéj już szkoły romantycznéj, na któréj ruinach „młode Niemcy“ zbudowały nową szkołę którejby można dać miano politycznéj. Ludwik Tieck urodził się 1773 r. w Berlinie.

— Franciszek Liszt żeni się z księżną Wittgenstein.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 28 kwietnia. Wiadomości handlowe z Anglii w ogólności są przyjemniejsze. Na targu poniedziałkowym londyńskim krajową pszenicę płacono wyżéj o szyling na kwarterze. Zagraniczne ziarno przy ograniczonym odbycie otrzymywało ceny po nad ostatnie notowania.

Czas się znowu oziębił, a w dniu 25 b. m. obfity śnieg spadł w Londynie.

Dostawiono w ciągu tygodnia:

	pszenicy	jęczm.	owsa	bobu i grochu	siemien. lnian.	mąki centn.
z kraju . . .	4,848	3,184	15,375	1,136	—	22,490
z zagranicy	22,691	6,677	10,835	3,165	800	11,742

Targi prowincyonalne trzymały się lepiéj, na niektórych placach jak np. Hull, Newcastle, przy ożywionym obrocie wartość pszenicy o pełny szyling się podniosła, a tak w Irlandyi jak i Szkocyi, handel więcéj życia i więcéj ruchu objawiał.

We Francyi stan rzeczy nie przedstawia żadnéj odmiany. Rezerwa mąki w Paryżu codzień się zmniejsza, a lubo dla spóźnionéj zimy konsumcya znacznie się podniosła, dla braku jednak operacyj spekulacyjnych, targi pogrążone w odrętwieniu.

W Hamburgu i Szczecinie cieszono się podwyższeniem cen pszenicy, a i na żyto szczególniéj na ostatnim placu stanowczą widziano poprawę. Toż samo daje się spostrzegać na targach hollenderskich.

Gdańska giełda w tym tygodniu zupełnie była bezczynną, do czego brak okrętów znacznie się przyczynił. Kupcy niemogąc wysłać nagromadzonych zimą zarobków w nowe interessa wchodzić niechcą, zwłaszcza w obec obojętnych wiadomości z Anglii. Opinia wszakże tak na naszym jako i na innych placach o bliskiéj odmianie nie wątpi.

Słyszeliśmy o sprzedaży po za giełdą 100 łasztów bardzo pięknéj 133/4 funt. ważącéj pszenicy po cenie 480 guld. funt. (36 złp. 25 gr. korzec) mała partyjka ordynaryjnego 128/9 łaszt ważącego ziarna odeszła po 420 guld. (31 zł. 17 gr. korzec). Groch bardzo poszukiwany na nasienie, przynosi przeszło 400 guld. (30 złp. 3 gr. korzec).

Czas się zupełnie ocieplił i mamy wiosenne déssczc.

Na 87 berlinkach przebyło Toruń 3,360 łasztów pszenicy, 80 łasztów żyta. Wysokość wody 11 stóp 4 cale.

Kursa zamian: Londyn 3-mies. 202. Hamburg 3-mies. 45 1/2. Amsterdam 102. Warszawa 98. *Makowski Kendzior & Comp.*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 2go maja.* Metaliki 5-proc 94 1/2. — Metaliki 4 1/2-proc. 85 1/4. — Metaliki 4-proc. 75 1/8. — 4-proc. z 1850 r. 92. — 3 1/2-proc. 48. — 1-proc. 19 1/2 z ciągn. z 1830 r. 250, 303 7/8. — Augsburg 108 1/4. — Londyn 10 kr. 40. — Paryż 128. — Akcye Bankowe 1503. — Akcye kolei żel. półn. Fardyn. 3345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16 B. 116 1/2. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 2go maja. Banknoty austryac. żądają 97 1/2, płacą 97. — Pruski kurant ż. 103, pł. 102 2/3.— Ruble srebrem nowe al pari .— Cwancygiery nowe ż. 104 3/4 pł. 104 1/4. Cwancygiery stare ż. 103 3/4 pł. 103 1/2.— Imperyały ż. 34 10, pł. 34 6. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 8, pł. 19 2. 20frankowe ż. 33 9, pł. 33—. — Listy Zastawne polskie żądają 101 3/4 pł. 101 1/2.— Listy Zastawne galic. ż. 93 pł. 92 2/3.

Kurs lwowski z dnia 29 kwietnia. Dukat holend. 4 złr. 58 kr. Dukat ces. 5 złr. 2 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 46 kr. — Rubel ros. 1 złr. 42 kr. — Talar pruski 1 złr. 35 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 17 kr.— Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 91 złr. 50 kr. w m. k.— Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 26go kwietnia: — *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 91 kop. 80 d. r. 91 k. 50. Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. 91 k. 65 d. — k. —. Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 104 k. — d. r. — k. —. Londyn 1 fnt szt. 3-m. ż. r. 6 k. 27 d. — . — Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 74 k. 85 d. r. — k. —. — Wiedeń 150 złr. 2-m. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. r. — k. — d. r. — k. —. *Monety:*— Imperyały ż. r. - k. — d. r. 5 k. 16. *Papiery:*— Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. —. k. —. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. 91 k 71 d. r. — k.—.Listy zastawne nowe za 100 ż. r. 15 k. - d. r. 14 k 97 1/2 Obligacye udziałowe na 300 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. 15. Certyfikaty Banku lit. B. na 200 żąd. — kop. — d. rs. 21 kop. 15.— Serye wylosowane lit. — na — złp. żąd. rs. — kop. — d. r. — kop. — Dowody Kom. Certyf. Lik. złp. 100 żąd. rs. 6 kop. — d. rs. 5 kop. 70.

Kurs wiedeński z dnia 30 kwietnia. — Metaliki 94 3/8. — Nowa pożyczka. 85 1/8.— Akcye Banku wied. 1495.— Akcye kolei żel. szl. 237 3/4.— Agio od złota 12 1/4, od srebra 8 1/8.

Kurs wrocławski z dnia 30 kwiet.— Banknoty austryack. 94 d. Banknoty polskie 98 ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98 ż — Listy zastawne poznań. 4% 105 1/4 ż., dto 3 1/2% 98 1/4 d. — Kolej Krak.-górno-szląs. 94 1/2 ż.

URZĘDOWE.

N. 89. **Ogłoszenie.** (369)

Zwierzchność konskrypcyjna państwa Korczyny obwodu Jasielskiego powołuje przed rekrutacyą zbiegłych, a to: z Korczyny: Antoniego Baygrowicz N. domu 485, Szymona Lenard N. 519, Leona Czaparoskiego N. 327, Jana Grochmal N. 355, Tomasza Grochmal N. 537, Tomasza Korone N. 761, Józefa Pułchłopek N. 150, Simona Piwowar N. 245, Józefa Zycha N. 469, Józefa Praisnora N. 717, Tomasza Szyndlas N. 723, Wojciecha Janik N. 733. Z Węglówki: Mikołaja Bill z pod N. 213, Dmytro Motowidlah N. 14, Mikołaja Łaniak N. 184, Michała Bill N. 253, Eliasza Jeremy N. 286, Olexego Jeremy N. 57, Olexego Oleniah N. 222, aby ci na plac assenterunku w 6ciu tygodniach stawili się, inaczéj za niestawienie się, podług najwyższych przepisów z niemi postąpioném zostanie.— Korczyna d. 11 kwietnia 1853. (3)

Ze strony dominium Dembno, obwodu Bocheńskiego, wzywa się niniejszém nieobecny i zbiegły popisowy Jędrzej Kubala z Dembna n. d. 63, aby w przeciągu 6ciu tygodni tutaj stawił się, inaczéj postąpi się z nim podług w téj mierze istniejących w. przepisów.
Dembno 14 kwietnia 1853. (405-2-3)

Komitet ochron dla małych dzieci w KRAKOWIE.

N. 47. (384)

Postanowiwszy w każdym roku upływającym od założenia ochron w Krakowie, obchodzić pamiątkę tegoż założenia obrzędem religijnym, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w roku tym w dniu 6go Maja o godzinie 10téj rano, w kościele Ś. Mikołaja na Wesołéj odbędzie się uroczyste nabożeństwo — w spodziewaniu, że mieszkańcy miasta Krakowa połączyć się zechcą z Komitetem dla podziękowania Bogu za błogosławieństwa w tym przedmiocie udzielone. Celebrować będzie JKs. Prałat Rozwadowski Antoni, Opiekun Komitetu Ochron, przemówi stósownie do okoliczności JKs. Langier Jacenty. — Kraków dnia 18go kwietnia 1853 r.

Opiekunka prezydująca *A. Kochanowska.* Opiekun prezydujący *J. Głębocki.*
Sekretarz Komitetu *A. Dunajewski.*

TEATR.

We wtorek:

„Napój Miłosny“

Komiczna Opera w 2ch aktach.

SPROSTOWANIE.

W onegdajszéj korespondencyi paryskiéj w drugiéj kolumnie, trzeciéj szpalcie, *zamiast* substytucye *narzucające* pewność własności, *czytaj: naruszające* pewność itd. W trzeciéj kolumnie na pierwszéj stronnicy, *zamiast*: dzierżawcy utworzyli klassę poważną i światłą *obruszającą* się na przeglądy i dzienniki; *czytaj: abonującą* się na przeglądy itd.

Ostatnie wiadomości.

Depesza z Paryża 1 maja: Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarzowa poroniła, wszakże ma się dobrze.

Depesza z Berlina 1 maja: Izba niższa zgodziła się na austryacko-pruski traktat handlowo-celny.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan barometr. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
30	2	27" 4"' 373	+ 2° 0	2"'. 80	wschodni słaby	pogoda z chmurami		+14°4	+4°8
„	10	„ 4 258	+ 3° 0	3 54	„ „	pochmurno			
1	6	„ 4 570	+ 3° 8	3 65	„ „	„	w nocy deszcz drobny		
„	2	„ 4 791	+ 13° 9	3 74	„ „	„	o g. 11, 20 m. błysk. w stronie połód. zach. potém deszcz drobny	+14°8	+8°8
„	10	„ 4 847	+ 10° 4	4 35	„ „	pogoda z chmurami			
2	6	„ 5 355	+ 9° 7	4 17	„ „	„			

Redaktor odpowiedzialny, KONSTANTY SOBOLEWSKI.
W DRUKARNI CZASU
ANTONI CZAPLIŃSKI Zarządca Drukarni.